Sygn. akt III AUa 1097/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Podlewska

Sędziowie: SA Michał Bober

SA Maciej Piankowski

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. P.

z udziałem A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 czerwca 2019 r. sygn. akt VI U 565/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) oddala odwołania;

2) zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 480,00 (czterysta osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1097/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 grudnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 266; dalej ustawa systemowa) oraz art. 83 § 1 k.c. stwierdził, że M. P.jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) nie podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. obowiązkowemu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od dnia 3 lutego 2018 r. oraz dobrowolnemu chorobowemu od dnia 12 lutego 2018 r.

Następnie decyzją z dnia 17 stycznia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że M. P. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek(...)podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. obowiązkowemu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od dnia 20 sierpnia 2014 r.

Odwołania od powyższych decyzji złożyła M. P.kwestionując ustalenie organu, że przed lutym 2018 r. współpracowała z mężem A. P. przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej – restauracji. Wskazała, że w spornym okresie stan zdrowia i trudna sytuacja rodzinna (konieczność opieki nad córką) nie pozwalały jej na taką współpracę.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 czerwca 2019 r. w sprawie VI U 565/19 zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, iż uznał, że M. P.jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w M. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 lutego 2018 r. i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 12 lutego 2018 r. oraz nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 20 sierpnia 2014 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) w M..

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. M. i A. P. są małżeństwem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. A. P. prowadzi od 1997 r. działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe (...)w M.. Przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest handel maszynami, usługi maszynami budowlanymi, produkcja przenośników taśmowych, prowadzenie restauracji. Firma prowadzi restaurację (...)od 4, 5 roku (od 2014 r.). Prowadzeniem restauracji zajmował się głównie A. P., a tylko okazjonalnie pomagała mu żona M.. W ramach tej pomocy pomagała mu w kuchni, czasami przy obsłudze klientów, a niekiedy robiła zakupy. Taka pomoc mogła mieć miejsce cztery – pięć razy w miesiącu, po około dwóch do pięciu godzin. Od lutego 2018 r. A. P. zatrudnił żonę na umowę zlecenia, gdyż restauracja zaczęła lepiej funkcjonować, a żona miała więcej czasu. Oprócz żony zatrudnił jeszcze dwie panie na umowę o pracę. W latach 2014 – 2015 M. P.oprócz doraźnej pomocy w restauracji zajmowała się wspólnym gospodarstwem rolnym o powierzchni około 4 hektarów. W 2014 r. zamieszkująca wraz z M. P.córka zaszła w ciążę i z uwagi na jej problemy zdrowotne konieczne było sprawowanie ciągłej opieki. Partner córki pracował wówczas w P. i praktycznie nie było go w domu całymi dniami. W 2016 r. córka ponownie zaszła w ciążę i wystąpiły te same problemy. W tych okresach M. P.mogła pomagać mężowi tylko w nielicznych wolnych chwilach, najczęściej w weekendy. Dodatkowo w 2016 r. odwołująca się miała operację usunięcia narządów kobiecych i była wyłączona z czynnej działalności przez okres pięciu miesięcy. Począwszy od 2014 r. A. P. praktycznie sam zajmował się restauracją, którą nielicznie przychodzący klienci traktowali raczej jako kawiarnię. Lokal był czynny tylko w godzinach od 15 do 20. Pomoc M. P. mężowi w latach 2014-2017 nie wygenerowała dodatkowych dochodów. W 2018 r., kiedy to postawiono na reklamę, restauracja zaczęła lepiej funkcjonować i A. P. zdecydował się zatrudnić żonę na umowę zlecenia i dodatkowo dwie osoby na umowę o pracę. W ramach umowy zlecenia M. P. brała pełen udział we wszystkich pracach w restauracji i przebywała tam w zależności od potrzeb od 3 do 6 godzin.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną pomiędzy stronami jest okoliczność, czy czynności wykonywane przez M. P. od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia 3 lutego 2018 r. w restauracji(...) w M. można uznać za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń oraz czy w związku z tym umowa zlecenia zawarta przez strony w dniu 3 lutego 2018 r. była umową pozorną. Sąd I instancji przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej uznając, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ubezpieczona M. P.w spornym okresie wykonywała pracę w restauracji (...) w M. i otrzymywała wynagrodzenie z tego tytułu. Zresztą organ rentowy nie kwestionował faktu, że ubezpieczona wykonywała w tych okresach pracę, a jedynie wskazywał, że faktycznie wykonywanie tej pracy stanowiło współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodując obowiązek ubezpieczeń. W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył zakresu prac małżonki na rzecz działalności gospodarczej męża i ewentualnie ich kwalifikacji w sensie techniczno-prawnym jako „współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej". Zdaniem Sądu, nie można zaliczyć ubezpieczonej w poczet osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej

i co za tym idzie nie powstał obowiązek ubezpieczeń. W szczególności należy podkreślić, że prace wykonywane były przez M. P.w spornym okresie sporadycznie, rozmiar prac, ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość nie miały wymiaru ekonomicznego, miały natomiast charakter wtórny i nie miała istotnego ciężaru gatunkowego dla prowadzonej przez jej męża działalności gospodarczej. Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 477^{14} § 2 Sąd I instancji orzekł, jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucił mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej poprzez ustalenie, że M. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) w M. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 lutego 2018 r. i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 12 lutego 2018 r. oraz nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 20 sierpnia 2014 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) w M.,

2) istotne uchybienia procesowe mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, dokonaną w sposób niewszechstronny, oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że M. P. wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w M., a nie była osobą współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...)w M.,

- art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie rozpoznał i nie odniósł się do wszystkich faktów ustalonych w toku administracyjnego postępowania dowodowego, tj. nie wskazał przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej zeznaniom złożonym przez M. iA. P. w toku kontroli przeprowadzonej przez pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł argumenty na poparcie podniesionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem sporu było, czy M. P. od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia 17 stycznia 2020 r. (data decyzji nr (...)) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z A. P. oraz czy od lutego 2018 r. do dnia 17 grudnia 2019 r. (data decyzji nr (...)) jako zleceniobiorca A. P. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, chorobowemu i wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy przeprowadził co prawda wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, jednakże dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji nieprawidłowo ustalił, że M. P.od dnia 20 sierpnia 2014 r. do 17 stycznia 2020 r. nie miała statusu osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność.

Sąd odwoławczy mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a także w aktach ZUS, dokonał własnych ustaleń i ich subsumcji pod normy prawa materialnego. Sąd II instancji ustalił, że płatnik składek A. P. od dnia 17 października 1997 r. prowadzi działalność gospodarczą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe(...). Przeważającym przedmiotem prowadzonej działalności według kodu PKD są restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne. Prowadzi on działalność gospodarczą w zakresie handlu maszynami przemysłowymi i budowlanymi oraz restaurację pod nazwą (...)w M., którą otworzył dnia 20 sierpnia 2014 r. Ponadto małżonkowie A.

P. razem z M. P. prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, a także gospodarstwo rolne (wnioskodawczyni nie była zgłoszona do ubezpieczenia w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego). M. P. jest z wykształcenia piekarzem. Była zaangażowana w prowadzenie restauracji od początku jej powstania, małżonkowie razem ją uruchamiali, organizowali i wspólnie ją prowadzą od około 4 lat. Małżonkowie rozważali możliwość zgłoszenia apelującej do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej, lecz w związku z wysokimi opłatami z tym związanymi nie uczynili tego i w 2018 r. podjęli decyzję o zgłoszeniu M. P. z tytułu umowy zlecania. W dniu 3 lutego 2018 r. zawarli umowę nazwaną umową zlecania, gdyż uznali, że apelująca nie może dłużej pracować „bez ubezpieczenia". Praca M. P. od otwarcia restauracji w 2014 r. polegała na przygotowywaniu posiłków (była szefem kuchni, gotowała posiłki), zajmowała się wystrojem sali, przygotowywała ją do imprez, rozmawiała z klientami, robiła zakupy z A. P. w sklepach i hurtowniach. Ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek z tytułu umowy zlecenia od dnia 3 lutego 2018 r. do dnia 11 lutego 2018 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego oraz od dnia 12 lutego 2018 r. do nadal do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. M. P.od dnia 8 października 2007 r. do dnia zawarcia umowy nazwanej umową zlecenia z mężem nie zgłoszona do ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek złożył za M. P. dokumenty rozliczeniowe ZUS RCA, w których zadeklarował podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: 2/2018 - 342,50 zł, 3/2018- 2.349,55 zł, 4/2018 – 1.600,00 zł, 5/2018 – 1.450,00 zł, 6/2018 – 1.250,00 zł, 7/2018 – 1.300,00 zł, 8-10/2018 - 0,00 zł. W imiennych raportach miesięcznych o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek ZUS RSA, płatnik wykazał za M. P.zasiłek opiekuńczy od dnia 14 maja 2018 r. do dnia 16 maja 2018 r. oraz zasiłek chorobowy od dnia 2 sierpnia 2018 r. do dnia 30 listopada 2018 r. W związku z niezdolnością do pracy ubezpieczonej jej obowiązki przejęła L. S., zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę (1/2 wymiaru etatu) od dnia 22 sierpnia 2018 r. Płatnik składek zgłosił także do ubezpieczeń społecznych K. N. z tytułu umowy o pracę od dnia 21 marca 2018 r. do 4 listopada 2018 r. na stanowisku manager. Zakres obowiązków K. N. obejmował: opiekę nad klientami oraz pozyskiwanie nowych, spotkania z klientami fizycznymi i biznesowymi w celu ustalenia warunków organizacji imprez/uroczystości, tworzenie nowych pomysłów na produkty, prowadzenie profilu restauracji w mediach społecznościowych, przygotowywanie różnego typu dokumentów: umów dla klientów, raportów. Zakres obowiązków K. N. częściowo pokrywał się z zakresem M. P.. K. N. od dnia 10 maja 2018 r. stała się niezdolna do pracy.

Płatnik składek osiągnął przychody z prowadzonej działalności gospodarczej: 1) w 2014 r. w wysokości 110.043,74 zł , w tym przychody z działalności gastronomicznej wynosiły 61.857,56 zł netto, 2) w 2015 r. w wysokości 178.638,39 zł, w tym przychody z działalności gastronomicznej wynosiły 140.638,39 zł netto, 3) w 2016 r. w wysokości 190.245,02 zł, w tym przychody z działalności gastronomicznej wynosiły 187.745,02 zł netto, 4) w 2017 r. w wysokości 497.975,80 zł, w tym przychody z działalności gastronomicznej wynosiły 210.930,34 zł netto, 5) w 2018 r. w wysokości 714.251,80 zł, w tym przychody z działalności gastronomicznej wynosiły 338.971,03 zł netto.

M. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 17 maja 2018 r. jako osoba sprawująca opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 - na podstawie umowy uaktywniającej (traktowanej w świetle obowiązujących przepisów jak umowa zlecenie), której składki finansuje budżet państwa za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - przez partnera ich córki P. S.. Ubezpieczona ma dwie wnuczki, które urodziły się : N. S. – (...) oraz M. S. –(...).

(dowody: protokół przesłuchania A. P. – k. 51-54v a.r., protokół przesłuchania M. P. – k. 55-56v a.r., analiza obowiązku ubezpieczenia ubezpieczonej – k. 68-69 a.r., pismo KRUS z dnia 5 listopada 2018 r.– k. 72 a.r., umowa zlecenia z aneksem – k. 5-6 a.r., wniosek nr 18 o przeprowadzenie kontroli doraźnej – k. 42-42v a.r., dane dotyczące wnuczek ubezpieczonej – k. 74-75 a.r., dokumentacja finansowa – k. 50 a.s., częściowo przesłuchanie w charakterze strony M. P. – k. 36-38 a.s., zapis na płycie CD 00:01:57-00:38:58, płyta CD – k. 40 a.s., częściowo przesłuchanie w charakterze strony A. P. – k. 51-52 a.s., zapis na płycie CD 00:01:00-00:17:58, płyta CD- k. 53 a.s.).

Dokumenty finansowe, zgłoszeniowe w aktach rentowych, pismo KRUS z dnia 5 listopada 2018 r.– k. 72 a.r., wniosek nr 18 o przeprowadzenie kontroli doraźnej – k. 42-dane dotyczące wnuczek ubezpieczonej nie były kwestionowane

przez strony, stąd również Sąd II instancji uznał je za wiarygodne. Nie jest też sporne, że strony zawarły w lutym 2018 r. umowę zlecenia, następnie aneksowaną.

Zasadnie apelujący zarzucił Sądowi I instancji niewszechstronną ocenę materiału dowodowego i pominięcie części tego materiału przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, co w konsekwencji skutkowało błędnym rozstrzygnięciem.

Istotnym dla rozstrzygnięcia sporu materiałem były - pominięte przez Sąd I instancji –zeznania ubezpieczonej oraz płatnika złożone w toku postępowania administracyjnego oraz ich konfrontacja z zeznaniami i oświadczeniami złożonymi przez te strony w toku procesu. Zarówno A. P., jak i M. P.w toku postępowania administracyjnego złożyli spontaniczne zeznania, z których w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że ubezpieczona od początku funkcjonowania restauracji razem z mężem uczestniczyła w jej uruchomieniu, zorganizowaniu i razem z nim przez kolejne cztery lata aktywnie prowadziła restaurację. W dniu 20 listopada 2018 r. A. P. zeznał, że „restauracje prowadzi od około czterech lat i od tego czasu wspólnie z żoną prowadzimy tę restaurację. Wspólnie rozkręcaliśmy tę restaurację, często było tak, że myśleliśmy że wspólnie się wykończymy prowadzeniem tej działalności. Po tych kilku latach doprowadziliśmy ją do pełnego bujnięcia się i obecnie to funkcjonuje bardzo prężnie (..). Umowa zlecenia mogła być wcześniej zawarta z tytułu zatrudnienia w restauracji , lecz jakoś tak wyszło, że została zawarta dopiero od lutego 2018 r.” (protokół k. 51-54 a.r.) W dniu 19 listopada 2018 r. M. P. zeznała „od czterech lat wspólnie z mężem prowadzę restaurację. Umowy zlecenia nie zawieraliśmy wcześniej, gdyż tak jakoś zleciało i dopiero od lutego 2018 r. taka umowa została zawarta. Tak się zapracowaliśmy, że wcześniej o tym nie pomyśleliśmy. Natomiast jako osoba współpracująca nie zostałam zgłoszona w związku z wysokimi opłatami do ZUS z tym związanymi i dlatego na razie zgłoszona jestem jako osoba wykonująca czynności na umowę zlecenia. W niedługim czasie przewiduję, po wyleczeniu się, to zamierzam otworzyć i prowadzić działalność gospodarczą – restaurację na siebie” (protokół k 55-56 a.r.).

Następnie ww. strony jeszcze na etapie postępowania administracyjnego - (pismo ubezpieczonej z 15 stycznia 2019 r. i płatnika z 16 stycznia 2019 r. k. 97,98 a.r., w których zgłosili uwagi do swoich zeznań), jak również w toku postępowania sądowego zmieniły swoje stanowisko i starły się umniejszyć wkład ubezpieczonej w prowadzeniu od 2014 r. restauracji, marginalizując jej czynności, tak aby nie można było przypisać jej statusu osoby współpracującej z płatnikiem składek. W oświadczeniach złożonych w toku postępowania dotyczącego decyzji z dnia 17 stycznia 2019 r. zarówno M. P. (oświadczenie z dnia 15 stycznia 2019 r.), jak i A. P. (oświadczenie z dnia 16 stycznia 2019 r. /błędnie wskazano 2018 r./) wskazywali, że są laikami w sprawach ubezpieczeń społecznych i podatków i będąc w stresie poddali się sugestii kontrolującego. Otwarcie restauracji było ich wspólnym pomysłem, ale z powodu konieczności opieki nad ich córką będącą w ciąży od lipca 2014 r. ubezpieczona całodobowo się nią opiekowała. Jej pomoc przy restauracji sprowadzała się tylko do pomocy przy imprezach okolicznościowych w weekendy (oświadczenia – k. 97-98v a.r.).

Twierdzenia płatnika składek i ubezpieczonej w procesie drastycznie się zatem różniły od złożonych w toku postępowania administracyjnego, a Sąd Okręgowy nie pochylił się nad tą kwestią, pomimo, że postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu, lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 580253).

Zdaniem Sądu II instancji to właśnie zeznając przed organem ubezpieczona i płatnik podali prawdziwy rozmiar pracy ubezpieczonej w restauracji męża od 2014 r. i jej rzeczywisty wkład w jej prowadzenie. O takiej ocenie świadczy przede wszystkim fakt, że nie mieli powodu, aby „zmyślić” taką sytuację, przeciwnie ww. strony nie miały interesu, aby w swoich zeznaniach potwierdzić współpracę ubezpieczonej z mężem skoro takie ustalenie pociągało za sobą również obowiązek składkowy. Zeznania M. P. i A. P.w postępowaniu sądowym były wiarygodne co do przedstawionego przez nich zakresu obowiązków ubezpieczonej w restauracji – wg tych zeznań ubezpieczona: planowała, robiła zakupy, planowała posiłki, gotowała, obsługiwała klientów. Przy czym – w kontekście przedstawionych ich zeznań przed organem rentowym – nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, że powyższe czynności ubezpieczona aktywnie wykonywała już od 2014 r. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie jest możliwe, aby płatnik składek (zawód mechanik maszyn rolniczych) samodzielnie prowadził restaurację (przygotowywał posiłki, robił zakupy i obsługiwał klientów) prowadząc jednocześnie działalność w zakresie handlu maszynami, gospodarstwo rolne i nie

zatrudniał pracowników. Nie zostało wykazane, aby w latach 2014-2017 byli zatrudnieni pracownicy w restauracji. Fakt, że ubezpieczona chce w przyszłości samodzielnie prowadzić przedmiotową restaurację, również w sposób pośredni wskazuje na jej istotną rolę w organizowaniu i wykonywaniu tej działalności gastronomicznej. Nie było zatem podstaw do uznania za wiarygodne zeznań ubezpieczonej i płatnika w zakresie w jakim ww. osoby twierdziły, że praca ubezpieczonej w restauracji przed lutym 2018 r. stanowiła jedynie doraźną pomoc rodzinną udzielaną mężowi.

Odnosząc się do zeznań świadka Ł. Z. wskazać należy, że mają one znaczenie marginalne, ponieważ rzadko bywał on w restauracji. Przesłuchany w trakcie kontroli świadek Ł. Z. potwierdził fakt przebywania M. P. w restauracji przy obsługiwaniu gości w trakcie stypy w lipcu 2018 r. oraz w okresie wcześniejszym (koło rok lub dwa lata temu) obsługiwała go przy barze. W postępowaniu sądowym zeznał, że rzadko zachodził do restauracji, a kiedy tam był, to w większości przypadków była tam ubezpieczona, która z zasady przynosiła to, co zamówił.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należało wskazać, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.; dalej ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 ustawy systemowej, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Jak wskazuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10 (art. 11 ust. 2 ustawy systemowej). Ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności", definicja ta została wypracowana przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, który przykładowo w wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010/13-14/170 wyjaśnił, iż cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót. Warunkiem przy tym, jaki jest konieczny do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, która poza łączącym ją z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oznacza natomiast wspólne zamieszkiwanie tych osób połączone ze wspólnym zaspokajaniem potrzeb życiowych, czyli ścisłą współpracą w załatwianiu spraw związanych z codziennym prowadzeniem domu (np. zakupy, opłata rachunków). Przyjąć należy, iż współpracujący to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowani w prowadzenie tej działalności. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474 zwrócił uwagę, że dopuszcza się pogląd, zgodnie z którym obowiązek udzielenia małżonkowi pomocy w jego działalności zawodowej uzyskuje prymat wtedy, gdy stanowi jednocześnie, ze względu na całokształt okoliczności, najwłaściwszy sposób spełnienia przez zatrudnianego małżonka obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w myśl art. 27 k.r.o. Decyduje o tym przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, wielkość korzyści uzyskiwanych w wyniku współpracy zawodowej małżonków, w porównaniu z dochodem, który niepracujący dotąd małżonek może uzyskać pracując samodzielnie (odwołanie do M. Skąpski, Świadczenie pracy podporządkowanej, teza 7). Natomiast okazjonalna pomoc małżonka, bez względu na to, czy współmałżonek prowadzi własną działalność zawodową, czy nie, jest świadczeniem zaliczającym się do zakresu zastosowania normy z art. 23 k.r.o. Pomoc taka ogranicza się do świadczeń nieregularnych i niepowodujących zaangażowania osoby na dłuższy czas.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne i okoliczności faktyczne sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że M. P.jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność z płatnikiem składek (...)w M. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 20 sierpnia 2014 r. do 17 stycznia 2019 r. (data decyzji nr (...)). Poza sporem jest, że pozostawała w tym okresie w gospodarstwie domowym z A. P.. Czynności faktyczne podejmowane przez ubezpieczoną od początku funkcjonowania restauracji polegały na: przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów, gotowaniu, planowaniu i obsłudze imprez. Uwzględniając fakt lokalizacji restauracji w małej miejscowości, należy przyjąć, że to właśnie na organizacji imprez okolicznościowych oparte było funkcjonowanie restauracji i z tego restauracja miała największe zyski przynajmniej na początkowym etapie działalności. Pozwalało to A. P. prowadzić jednocześnie działalność gospodarczą także w zakresie handlu maszynami, usługami maszynami budowlanymi oraz produkcji przenośników taśmowych. Wnioskodawczyni wykonywała swoje czynności w sposób systematyczny. Z dokumentacji finansowej wynikają dochody z prowadzonej działalności gospodarczej ogółem, w tym z części gastronomicznej. Są to dość wysokie kwoty z tendencją wzrostową co roku, które zostały wygenerowane przy istotnym wkładzie pracy ubezpieczonej. Jej aktywność w restauracji przekraczała zakres i charakter zwykłej, okazjonalnej pomocy małżeńskiej na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Ubezpieczona posiada wykształcenie zawodowe - piekarz, zatem ma ona odpowiednie kierunkowe przygotowanie zawodowe. Miała decydujący wpływ na funkcjonowanie restauracji i jej pozycję na rynku. Jej czynności miały charakter ciągły, zorganizowany, zarobkowy i były ukierunkowane na określony profil. Miały wpływ na wynik finansowy firmy płatnika składek. Nie miały one charakteru marginalnego czy mało znaczącego. Oboje małżonkowie podkreślali, że wspólnie „rozkręcali" i nadal prowadzą restaurację. Powyższe daje podstawy do twierdzenia, że czynności wykonywane przez M. P.miały cechy współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnika składek. M. P. miała istotny wpływ na działalność męża i była z nią trwale związana, nie wykonywała innej pracy zarobkowej.

Nie były wiarygodne twierdzenia ubezpieczonej prezentowane w procesie jakoby jej mąż przez pierwsze 4 lata samodzielnie prowadził restaurację, która jej zdaniem była de facto jedynie kawiarnią. Z dokumentacji dotyczącej przychodów wynika, że w 2015 r. widnieją pozycje w zestawieniu sprzedaży – danie obiadowe; przygotowywanie i podawanie posiłków; w 2016 r., 2017 r. i 2018 r. – catering. W tym okresie odbywały się także w lokalu szkolenia, konferencje i spotkanie integracyjne, a z materiału dowodowego wynika, że pierwsi pracownicy zostali zatrudnieni w 2018 r. Zatem bez systematycznej pomocy ubezpieczonej A. P. nie mógłby prowadzić restauracji i z tego tytułu osiągać stały, wysoki dochód.

Ponadto Sąd II instancji podzielił stanowisko pozwanego, że argument podniesiony przez ubezpieczoną jakoby przez cały okres dwóch ciąż musiała pomagać córce nie zasługuje na uwzględnienie. Przed organem rentowym M. P. i A. P. zgodnie zeznali, że restauracja była ich wspólnym przedsięwzięciem, a po zmianie stanowiska w sprawie, że jednak A. P. prowadził restaurację samodzielnie, a na potrzeby niniejszego postępowania sądowego pojawiły się twierdzenia dotyczące opieki nad ciężarną córką, a następnie nad wnuczkami. Pozwany trafnie wskazał w apelacji, że M. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako osoba sprawująca opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 na podstawie umowy uaktywniającej przez partnera córki P. S. dopiero od dnia 17 maja 2018 r.. W świetle powyższego, wyjaśnienia zawarte w odwołaniu, że dopiero jak wnuczki ubezpieczonej (N. S. urodzona dnia (...)i M. S. urodzona dnia (...)) podrosły i wymagały mniej opieki mogła się zająć restauracją, są nielogiczne i nieracjonalne.

Zarzut naruszenia prawa materialnego był zatem zasadny. W konsekwencji ustalenia, że ubezpieczona w okresie od 20 sierpnia 2014 r. do 17 stycznia 2019 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznych z tytułu współpracy (art. 6 ust 1 pkt 5 ustawy systemowej), należało również stwierdzić, że w okresie od 3 lutego 2018 r nie podlegała ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zlecenia (art 6 ust 1 pkt 4 ustawy systemowej), a w konsekwencji od 12 lutego 2018 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zlecenia. Przede wszystkim, jak wskazano wyżej praca ubezpieczonej w tym okresie wypełniała znamiona współpracy z art. 8 ust 11 ustawy systemowej. Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z art. 9 ust 2 zd. 1 ustawy systemowej, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust 1 pkt 2,4-6

i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Współpracę z mężem ubezpieczona rozpoczęła w 2014 r. (przed zawarciem umowy zlecenia w 2018 r.) zatem ten tytuł miał pierwszeństwo.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołania oraz na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265; dalej rozporządzenie) zasądził od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (2 x 180 zł) (punkt pierwszy sentencji wyroku).

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne Sąd Odwoławczy orzekł w punkcie drugim wyroku uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu – art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia zasądzając od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 480 zł (2 x 240 zł).

SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska SSA Maciej Piankowski